

w pewnych zakresach) precyzyjnych ustaleń dotyczących analogicznych rozwiązań klasyfikacyjnych i terminologicznych. Zauważa się także pewne niekonsekwencje wprowadzające do opisu heterogeniczność na poziomie teoretycznym. Prowadzenie analizy problemów według tego samego porządku, posłużenie się paralelnymi (oczywiście tam, gdzie jest to możliwe) tabelami i schematami, ułatwiłoby czytelnikowi samodzielne wyciąganie wniosków, ponieważ takich wniosków pozycja nie zawiera. Nie zawsze też cechy, które w sposób zasadniczy różnią opisywane systemy, zostały wyeksponowane. Trudności, jakie stanęły przed autorami wiążą się także z małą objętością tekstów — z konieczności pewne zagadnienia zostały zaledwie zasygnalizowane.

Podkreślić jednak należy, że takich pozycji, które prezentowałyby równoległy opis systemów gramatycznych kilku języków słowiańskich, wykorzystujących osiągnięcia językoznawstwa ostatnich dziesięcioleci brakuje i każda taka próba jest cennym doświadczeniem.

Małgorzata Korytkowska

Enrique Javier Vercher García, **El mundo de los eslavos. Introducción a la eslavística**, Granada: Editorial Universidad de Granada, 2009, 318 s.

Autorem książki jest profesor uniwersytetu w Grenadzie, a jego książka jest pierwszym wstępem do slawistyki, jaki się ukazał w Hiszpanii. Podręcznik nie tylko zawiera informacje odnoszące się do poszczególnych języków słowiańskich, ale także przedstawia najważniejsze fakty z historii wszystkich narodów słowiańskich. A oto garść uwag, jakie mi się nasunęły przy lekturze tej interesującej książki.

Autor podpisuje się pod powszechnym poglądem, że język staro-cerkiewno-słowiański był językiem starobułgarskim (s. 83). Moim zdaniem język staro-cerkiewno-słowiański był kompromisem między narzeczem macedońsko-bułgarskim a dialektem morawsko-panońskim¹.

Jeśli chodzi o grupę **tort*, to w połabskim i kaszubskim nie zaszła metateza (s. 223), ale się zachował stan pierwotny. Na s. 248 formy typu *gora* autor przypisuje górnołużyckiemu, a formy typu *hora* dolnołużyckiemu; w rzeczywistości jest na odwrót. Na s. 63–64 autor omawia rozwój końcówek staro-cerkiewno-słowiań-

¹ W. Mańczak, *Przedhistoryczne migracje Słowian i pochodzenie języka staro-cerkiewno-słowiańskiego*, Kraków 2004; idem, *Pochodzenie języka staro-cerkiewno-słowiańskiego a Kodeks zografski*, Warszawa 2006.

skich *-v < pie. *-os, -y < *-ons* oraz końcówek 1 os. sing. Moim zdaniem rozwój ten był nieprawidłowy i tłumaczy się tym, co nazywam nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją². Dotyczy to także pie. **kmtom* (s. 68). Jeśli wziąć pod uwagę liczebniki 20–90 (*dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści* aż do *dziewięćdziesięciu*, niem. *zwanzig, dreißig, vierzig* aż do *neunzig*, łac. *viginti, triginta, quadraginta* aż do *nonaginta* itd.), to łatwo z tego wysnuć wniosek, że w praindoeuropejskim liczebnik ‘100’ musiał znaczyć ‘dziesięć dziesiątek’ i musiał brzmieć **dek̑m dek̑m̑tōm*. Regularny kontynuante tego wyrażenia nie zachował się w żadnym języku indoeuropejskim, natomiast wszędzie mamy do czynienia z formami mniej lub bardziej skróconymi na skutek częstego użycia.

**uši* jest formą liczby nie mnogiej (s. 85), ale podwójnej.

Psł. **oldbji* to nie lód (s. 90), ale łódź, **cbrky* to nie cukier (s. 91), ale cerkiew, a **stěna* to nie okno (s. 93), ale ściana.

Jeśli chodzi o etymologię, ros. *metla* pochodzi nie od **metla* (s. 87), ale od **metbla*, **slovo* nie pochodzi od **slāv-ēs* (s. 86), nazwa Ślęzy nie ma nic wspólnego z Silingami (s. 222)³, a nazwa Rusi nie wywodzi się od starożytnej nazwy Wołgi (s. 197).

Podobnie jak znaczna większość językoznawców autor aprobuje teorię laryngalną (s. 60). Jednak w rzeczywistości szereg faktów jej przeczy. M.in. chodzi o to, że we wszystkich językach, których historię znamy, samogłoski w zasadzie zmieniają się w samogłoski, a spółgłoski w zasadzie przechodzą w spółgłoski, a tymczasem odpowiednikami spółgłosek laryngalnych postulowanych dla języka praindoeuropejskiego są w językach historycznie zaświadczonej przeważnie samogłoski, co obala teorię laryngalną. Równie nieprawdopodobna jest tzw. teoria glotalna (s. 62)⁴.

Szereg razy autor wspomina o językach lechickich (np. s. 26 czy 221). Moim zdaniem języków lechickich nigdy nie było, a zachodnia Słowiańszczyzna powstała w ten sposób, że z praojczyzny położonej w kontynentalnej części dorzecza Odry i Wisły Słowianie wywędrowali najpierw na obszar słowacki, potem czeski, następnie łużycki, a w końcu na obszar rozpościerający się od środkowej i dolnej Łaby po dolną Wisłę⁵.

Zastanawiając się nad zagadnieniem praojczyzny indoeuropejskiej, autor przychylił się do poglądu Gamkrelidzego i Iwanowa, którzy ją sytuują na terytorium ormiańskim (s. 70), co moim zdaniem jest zupełnie nieprawdopodobne⁶. Osobiście

² Idem, *Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja*, Kraków 1977.

³ Idem, *La Silésie et les Σιλίγγαι*, „Onomastica”, 36 (1991), s. 47–54.

⁴ Idem, *Linguistique générale et linguistique indo-européenne*, Kraków 2008, s. 73–81.

⁵ Idem, *O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów*, Gdańsk 2002.

⁶ Idem, *L’habitat primitif des Indo-Européens se trouvait-il vraiment en Arménie?*, „Folia Orientalia”, 33 (1997), s. 65–74.

uważam, że ponieważ wśród dzisiejszych języków indoeuropejskich słownictwo słowiańskie jest najbardziej archaiczne, praojczyznę indoeuropejską należy utożsamiać z praojczyzną Słowian.

Autor (podobnie jak ogół językoznawców) nadużywa terminu „prawo fonetyczne”, mówiąc np. o rozwoju **gordъ > gród* (s. 83). Stwierdzenie, że np. Napoleon zmarł na Wyspie Św. Heleny w r. 1821, odnosi się do wydarzenia historycznego, natomiast stwierdzenie, że ludzie (albo szerzej istoty żywe) są śmiertelni, jest prawem biologicznym, ponieważ jest ważne wszędzie i zawsze. *Mutatis mutandis* podobnie jest w językoznawstwie: można mówić o prawie Zipfa, gdyż ono dotyczy wszystkich języków i wszystkich okresów ich istnienia, natomiast odnoszące się do zaledwie jednego języka stwierdzenie, że **gordъ > gród*, jest tylko regułą fonetyczną.

Ponieważ autor na s. 65 wspomina o enklitykach, zaznaczę, że moim zdaniem podział wyrazów na akcentowane i nieakcentowane jest nieuzasadniony⁷.

Jeśli chodzi o istotę pokrewieństwa językowego (s. 59), uważam, że wbrew rozpowszechnionemu pogładowi o pokrewieństwie języków decyduje nie fleksja, ale słownictwo⁸.

Supletywizm w zaimku pierwszej osoby (*ja — mnie*) nie jest dowodem na to, że w języku praindoeuropejskim istniała jakaś „pre-declinación” (s. 65), ale tłumaczy się tym, że supletywizm w ogóle wynika z prawa związku między zróżnicowaniem a częstością użycia elementów językowych⁹.

Konstantyn Porfirogeneta był nie królem (s. 267), ale cesarzem. *Šafárik* był nie Czechem (s. 290), ale Słowakiem. Bitwę, którą wojska polsko-litewskie stoczyły z wojskami zakonu krzyżackiego w r. 1410, Niemcy nazywają bitwą pod Tannenbergiem, a Polacy bitwą pod Grunwaldem. Ale Grunwald nazywa się po niemiecku nie *Grünwald* (s. 228), ale *Grünfelde*¹⁰. Rzeczpospolita obojga narodów istniała nie od XV do XVII w. (s. 31), ale od XIV do XVIII w. Kraków nigdy nie należał do Rosji (s. 291). Baudouin de Courtenay był Polakiem pochodzenia nie rosyjskiego (s. 231), ale francuskiego. Na tejsze s. 231 autor pisze, że w 1939 r. Niemcy pokonały Polskę w dwa tygodnie; w rzeczywistości działania wojenne trwały od 1 września do 5 października.

Niektóre nazwiska autor przytacza w pisowni zrusyfikowanej zamiast w pisowni oryginalnej, np. *Fasmer*, *Girt*, *Ljabuda* (s. 79) zamiast *Vasmer*, *Hirt*, *Labuda* czy *Kurilovič* (s. 60) zamiast *Kuryłowicz*.

⁷ Idem, *La division des mots en toniques et atones est-elle justifiée?*, „Lingua Posnaniensis”, 32–33 (1991), s. 181–185.

⁸ Idem, *De la préhistoire des peuples indo-européens*, Kraków 1992, s. 22–41.

⁹ Idem, *Problemy językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1996, s. 98–116.

¹⁰ Idem, *Czemu Grünfelde > Grunwald?*, „Język Polski”, r. 82 (2002), s. 393.

Liczne są niestety błędy drukarskie, np. *De administratio imperio* (s. 155) zamiast *De administrando*, *Karsik* (s. 216) zamiast *Karski*, *Puc* (s. 253) zamiast *Puck* czy *Miechowiga* (s. 287) zamiast *Miechowita*.

Przedkładałam te uwagi autorowi do rozważenia na wypadek publikacji drugiego wydania. W każdym razie należy podkreślić, że jest wielką zasługą autora, że dokonał czegoś, czego w Hiszpanii dotychczas nie zrobiono, a mianowicie opracował wstęp do sławistyki, który się z pewnością przyczyni do postępu badań sławistycznych w tym kraju.

Witold Mańczak

Nowe fonetyczne/fonologiczne prace sławistyczne

W ostatnim dziesięcioleciu ilość publikacji językoznawczych opartych na solidnej, przejrzystej metodologii znacznie się zmniejszyła, ustępując pracom związanym tematycznie z tzw. językowym obrazem świata, które wprawdzie także wymagają sensownej metodologii, ale z jakichś powodów akceptowane są także analizy bez tego waloru. Jednym słowem tzw. „hard linguistics” przestało być pożądane. Odbiło się to na jakości analiz językoznawczych, a także na spadku zainteresowania fonetyką językoznawczą i fonologią. W ostatnich paru latach ukazało się jednak kilka prac, które z różnych względów wzbudziły pewne oczekiwania. Przedstawię tu krótko cztery z nich, w tym dwie mające charakter konfrontatywny.

Pierwszy opis dotyczy systemu wokalicznego współczesnego języka górnołużyckiego Lechośława Jocz¹. Jest to praca niezwykle ważna dla współczesnej sorabistyki. Zmienia ona w sposób dość istotny interpretację łużyckiego systemu fonologicznego (przynajmniej w stosunku do tych interpretacji, które obecne są w polskiej dydaktyce porównawczej) w oparciu o dokładne dane fonetyczne (głównie akustyczne), percepcyjne, jak i dystrybucyjne. Jest to w zasadzie pierwsze obszerne badanie eksperymentalne języka łużyckiego od niemal 40 lat². Sam system fonologiczny pod względem ilościowym i jakościowym pokrywa się z wokalizmem opisanym już przez Edwarda Wornara³. Został tu jednak bardzo

¹ L. Jocz, *Wokalowy system hornjoserbskeje rěče přitomnosće*, Leipzig 2011, 240 s.

² Po pracy: J. Novotná-Hůrková, *Výzkum zvukové stránky hornolužické srbštiny. Vokalismus*, „Lětopis. Časopis za rěč, stawizny a kulturu Łužiskich Serbow = Zeitschrift für sorbische Sprache, Geschichte und Kultur”, A, zwj. 23 (1976), ześ. 1.

³ E. Wornar, *Język łużycki*, [w:] *Komparacja współczesnych języków słowiańskich 2. Fonetyka i fonologia*, red. I. Sawicka, Opole 2007.